

JEZUS ZAPRASZA NAS DO TAKIEGO ZADANIA:

„Idźcie więc i pozyskujcie uczniów
we wszystkich narodach”.

/Mt 28, 16-20/

Dzisiejsze Święto wieńczy całe życie Chrystusa na ziemi, gdyż potrzeba było, aby Jezus wrócił na łono Ojca. Uczniom nakazał, aby poszli do Galilei. „Gdy Go zobaczyli, oddali Mu hołd”. Dzisiejsza Ewangelia nie zawiera opisu wstąpienia Jezusa do nieba. Znamy go czytając np. Łk 24, 46-53. Uczniowie otrzymują ostateczne zadanie. „Pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach. Udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Co to znaczy, że Jezus wstąpił do nieba? Pierwsze znaczenie – „zasiadł po prawicy Boga”. Jezus zmartwychwstały wszedł ze swoim człowieczeństwem w uczestnictwo chwały Bożej. Inny aspekt – „idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Jest to obowiązek dawania świadectwa. Jego misję mają prowadzić ci, którzy gorliwością pasterską i poświęceniem misjonarskim, wywiązują się z powierzonego im zadania. Mają budować Kościół. Święto Wniebowstąpienia otwiera czas Kościoła i czas nadziei. Świadcami nadziei mamy być i my. Mamy mówić o Bogu, o Jego miłości, wierności i miłosierdziu. „Nauczajcie ich, aby zachowywali wszystko, co wam nakazałem”. Pomocą w tym służy nam Jezus, który jest z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Jezu, uczyni mnie swoim uczniem i naśladowcą.

Adam Żak

ŻYCZENIA

Z okazji imienin,

życzymy drogiemu Księdzu Andrzejowi Jasińskiemu SAC,
aby dobry Bóg nieustannie rozpałał w Księdzu ten piękny dar
prowadzenia innych do prawdziwie żywej wiary.

Dziękujemy za Księdza posługę i obecność, mądre słowo
i serce, które pomaga odkrywać, że wiara nie jest teorią,
ale spotkaniem z Chrystusem ŻYJĄCYM.

Życzymy pokoju serca, światła Ducha Świętego
i ludzi, przy których kapłańska droga staje się radością.

ŚLADY FRANCISZKA /3/

Z pewnością wiele już razy spotkaliśmy się z określeniem, że maj to najpiękniejszy miesiąc w roku. Rozkwita zapachem kwiatów, śpiewem ptaków i oczywiście nabożeństwami majowymi. Wychwalamy Maryję litanijnymi wezwaniami, zbliżając się do Matki, a przez Matkę do Syna.

Duchowość Maryjna łączy właściwie wszystkie zakony, choć jest ona w nich postrzegana w różny sposób. W naszym cyklu szukamy śladów św. Franciszka, dlatego warto, abyśmy spojrzeli na to, w jaki sposób on i ci, dla których był i wciąż jest przewodnikiem na drodze wiary, postrzegają Matkę Bożą. Wiele miejsc na świecie, związanych z Świętym Biedaczną, stanowi znak wielkiej miłości do Maryi, jednak mnie osobiście od razu przychodzi na myśl dwa wyraźne ślady... na mapie i w sercu: Porcjunkula i Niepokalanów.

Pierwsze z tych miejsc było bardzo bliskie świętemu Franciszkowi za jego życia. „Porcjunkula” oznacza po prostu: „mała cząsteczka, kawałeczek”. Choć pierwotnie nazwa dotyczyła znacznej posiadłości, jednak od czasów Franciszka to określenie niezwykle pasuje do miejsca. „Porcjunkulą” zaczęto określać bowiem małą kapliczkę, dedykowaną Matce

Bożej Anielskiej, położoną kilka kilometrów od Asyżu. Dziś znajduje się ona wewnątrz bazyliki. Tę właśnie małą kapliczkę, otrzymaną od benedyktynów, własnymi rękami wyremontował święty Franciszek. Tam powziął decyzję o kształcie swojego życia – jako życia radykalnego i ubogiego. Tam przyłączyli się do niego pierwsi towarzysze. Tam także zmarł 4 października 1226 roku. Matka Boża Anielska wyszła na spotkanie swego ukochanego syna...

Franciszek miał wielkie nabożeństwo do Maryi, którą odnajdywał przy Jezusie w tajemnicach: Żłóbka, Krzyża i Eucharystii. Wchodząc na drogę ubóstwa, wpatrywał się w to, jak Ona całą sobą była i jest „u Boga”.

Według tradycji, pewnej nocy w Porcjunkuli doświadczył wizji Chrystusa i Jego Matki, otoczonych wieloma aniołami. Na pytanie, czego pragnie dla zbawienia dusz, Franciszek odpowiedział prośbą o odpust zupełny dla osób o odpowiednim nastawieniu serca, nawiedzających to miejsce. Prośba została przyjęta, zarówno przez Pana Jezusa w objawieniu, jak i niebawem przez papieża. Była to widoczna zmiana w podejściu do kwestii odpustów w Kościele, bo do tej pory otrzymywanie ich

wiązało się głównie z odbyciem wielkich pielgrzymek – dla wielu dalekich, a przez to także kosztownych. Od tej pory, początkowo raz w roku, 2 sierpnia, w kościółku Matki Bożej Anielskiej pod Asyżem odpust stał się dostępny także dla tych, którym środki lub siły nie pozwalały na inne praktyki pokutne.

Dziś odpust Porcjunkuli można uzyskać (spełniając zwykle warunki konieczne do jego uzyskania) przy każdorazowym nawiedzeniu tego miejsca, zaś raz w roku, 2 sierpnia, w każdym kościele franciszkańskim i innym. Łaska, otrzymana przez św. Franciszka dla dobra ludzi, jest więc jeszcze bardziej dostępna dla tych którzy jej pragną, a „Porcjunkula” nabrała nowego znaczenia. Zachowując charakter miejsca, stała się „małą cząstką” czasu, czyli jednym z 365 dni w roku, kiedy idąc śladami Franciszka, możemy postawić duży krok w stronę raju, o którym święty mówił swoim braciom.

Drugim miejscem, wspomnianym na początku artykułu, gdzie bardzo mocno odczuwa się „zapach” Maryi, jest Niepokalanów. Nawiązanie do tego Sanktuarium pojawiło się już w pierwszej części naszego cyklu, gdy mogliśmy przeczytać o pewnej figurze św. Franciszka, więcej zaś o „Grodzie Maryi” w kolejnym artykule.

Małgorzata Sar

DROGA DO DOMU

Wniebowstąpienie Pańskie zawsze skłania mnie do refleksji nad niebem. Nad tym, że Jezus z ziemi wrócił do Ojca, ale zanim odszedł, zostawił nam niezwykłą obietnicę – że idzie przygotować nam miejsce.

To piękne i poruszające.

Bo oznacza, że niebo nie jest czymś obcym i dalekim. Jest Domem, w którym Ktoś na nas czeka. Jezus nie odszedł po to, by nas zostawić, ale po to, by przygotować miejsce dla każdego z nas. Ta myśl daje ogromną nadzieję. Szczególnie wtedy, gdy życie staje się trudne, gdy pojawia się cierpienie, tęsknota czy lęk przed przyszłością.

Czasem myślę o Apostołach stojących wtedy i patrzących w niebo. Patrzyli na odchodzącego Jezusa – swojego Nauczyciela, Przyjaciela, Mistrza. Tego, z którym spędzili tyle czasu, którego słuchali, którego pokochali.

Myślę, że mogło być im bardzo smutno. Może czuli się trochę opuszczeni. Może znów pojawił się lęk i niepewność. Przecież po ludzku łatwiej jest, gdy ukochana osoba jest obok, gdy można ją zobaczyć, usłyszeć, dotknąć.

A jednak Jezus nie zostawił ich samych.

Obiecał Ducha Świętego. Obiecał Swoją obecność. I zostawił im nadzieję większą niż smutek chwili rozstania.

Wniebowstąpienie przypomina mi, że nasze życie nie kończy się tutaj na ziemi. Że jesteśmy stworzeni do czegoś więcej. Szara codzienność, trudy, obowiązki, przemijanie – to nie wszystko co jest nam dane. Mamy dom w niebie! Mamy miejsce przygotowane nam przez samego Boga!

I chyba właśnie ta świadomość daje siłę, by iść przez życie spokojniej. Bo nawet jeśli ziemską drogą bywa trudna, pełna zakrętów i bólu, to jej koniec maluje się wspaniale.

Jezus nie odszedł, żeby być daleko. Odszedł, aby utorować nam drogę do... prawdziwego Domu.

Sara



KONKURS

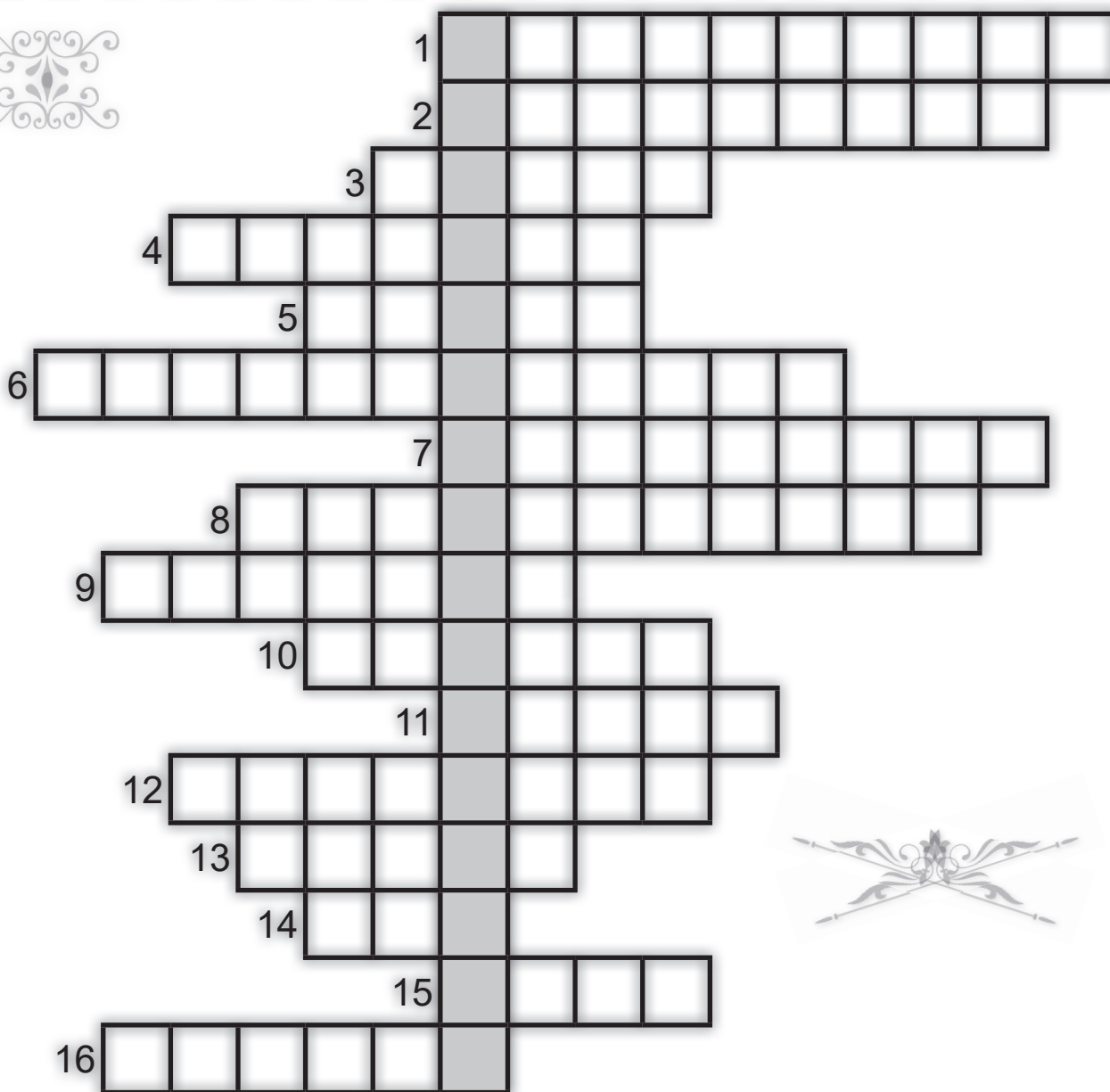
17 maja, Wniebowstąpienie Jezusa



Zadania do wykonania:

1. Rozwiąż krzyżówkę.
2. Wytnij kupon i wrzuć do pudełka, które jest z lewej strony z przodu kościoła.

1. Jezus spożył tam Ostatnią Wieczerzę.
2. Dzień zmartwychwstania Jezusa.
3. Imię namiestnika, który skazał Jezusa na śmierć.
4. Pierwszy sakrament, który przyjmujemy.
5. Nazwa Góry Przemienienia.
6. Sakrament, który przyjmujemy w ósmej klasie.
7. Najważniejsze Święto naszej wiary.
8. Księga Biblii – Dzieje
9. Nazwa góry, na której Jezus umarł.
10. Dzień śmierci Jezusa.
11. Imię Apostoła, który wcześniej prześladował chrześcijan.
12. Imię matki Jana Chrzciciela.
13. Imię jednego z Ewangelistów.
14. Imię Apostoła, który stał pod krzyżem.
15. Skrót łacińskiego napisu umieszczonego na krzyżu Jezusa.
16. Nazwa nabożeństwa ku czci Matki Bożej.



Imię i nazwisko: Szkoła i klasa:

DUCH ŚWIĘTY, KTÓREGO ZACZĘŁAM DOSTRZEGAĆ

Przez długi czas Duch Święty był dla mnie kimś bardzo odległym. Oczywiście wiedziałam, że jest trzecią Osobą Trójcy Świętej, słyszałam o Nim w kościele, uczestniczyłam w uroczystości Zesłania Ducha Świętego, a nawet w bardzo uroczystej Wigilii Zesłania, ale jakoś nie dostrzegałam Jego obecności i działania w moim życiu. Nie modliłam się do Niego często. Nie zwracałam się do Niego tak naturalnie jak do Jezusa czy Maryi.

Wszystko zaczęło się zmieniać wtedy, gdy zaczęłam pisać do Gazetki parafialnej.

Właśnie wtedy ktoś bardzo przybliżył mi postać Ducha Świętego. Zaczęłam bardziej wsłuchiwać się w to, kim jest i jak działa. I powoli zaczęłam dostrzegać, że On naprawdę prowadzi człowieka. Że daje światło, pokój, odwagę. Że wspomaga wtedy, gdy po ludzku człowiek sobie nie radzi.

Zaczęłam coraz częściej modlić się do Ducha Świętego i otwierać się na Jego działanie. I dziś widzę, jak wiele zmieniło się w moim życiu.

Szczególnie mocno myślę o tym w okolicach Uroczystości Zesłania Ducha Świętego, którą będziemy przeżywać w przyszłą niedzielę.

Apostołowie po Zmartwychwstaniu Mistrza byli załęcznieni, zamknięci w Wieczerniku, pełni obaw. A Duch Święty przemienił ich w odważnych głosicieli Dobrej Nowiny.

I czasem myślę, że podobnie było ze mną. Kiedyś byłam raczej osobą stojącą gdzieś z boku. Trzecioplanową. Taką, która wolała się nie wychylać. A dziś prowadzę spotkania, lekcje, próby i nie paraliżuje mnie już taki lęk, jak kiedyś. Widzę, że wiele rzeczy zostało we mnie przemienionych.

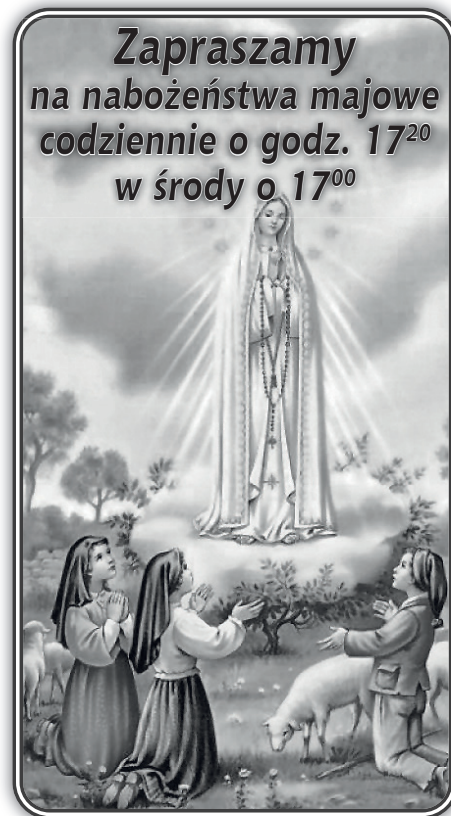
Oczywiście nadal jestem człowiekiem słabym. Nadal mam swoje trudności, popełniam błędy i jest dużo we mnie tego, co wymaga przemiany. Ale właśnie dlatego coraz częściej proszę Ducha Świętego, aby mnie prowadził. Aby przemieniał to, co jeszcze dalekie od dobra i pokoju.

Duch Święty stał mi się dużo bliższy niż kiedyś. Już nie jest

„kimś dalekim” z kościelnych modlitw. Jest kimś obecnym. Tu i teraz. Kimś, kto działa bardzo konkretnie.

I chyba dopiero teraz zaczynam rozumieć, jak wielkim darem jest Jego obecność w życiu człowieka i Kościoła.

Sara



**Zapraszamy
na nabożeństwa majowe
codziennie o godz. 17²⁰
w środy o 17⁰⁰**

i

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Wczoraj dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 11 przyjęły Pierwszą Komunię świętą. Dziś o godz. 11⁰⁰ oraz od jutra do piątku o godz. 18⁰⁰ dzieci będą przeżywały swój Biały Tydzień.
2. Dziś o godz. 16⁰⁰ Msza święta i nabożeństwo majowe przy krzyżu na Godowie.
3. Nabożeństwa majowe z Nowenną do Ducha Świętego codziennie w naszym kościele o godz. 17²⁰, a w środę w ramach Nowenny do św. Józefa, którą rozpoczynamy o godz. 17⁰⁰.
4. Jutro o godz. 18⁵⁰ Spotkanie dla dzieci klas czwartych i ich rodziców dotyczące Uroczystości Rocznicy I Komunii świętej, którą będziemy celebrowali w najbliższą sobotę – w Uroczystość Królowej Apostołów, Patronki naszego kościoła – o godz. 9³⁰.
5. W przyszłą niedzielę o godz. 11⁰⁰ Msza święta w intencji s. Joanny w dniu jej imienin.
6. Serdecznie zapraszamy na festyn parafialny, który odbędzie się w sobotę, 30 maja, w godz. 15⁰⁰ - 22⁰⁰.



III TYDZIEŃ PSALTERZA | Niedziela Dz 1, 1-11; Ps 47; Ef 1, 17-23; Mt 28, 16-20 | Poniedziałek, św. Stanisława Papczyńskiego Dz 19, 1-8; Ps 68; J 16, 29-33 | Wtorek Dz 20, 17-27; Ps 68; J 17, 1-11a | Środa, św. Bernardyna ze Sieny Dz 20, 28-38; Ps 68; J 17, 11b-19 | Czwartek, św. Krzysztofa Magallanesa Dz 22, 30.23, 6-11; Ps 16; J 17, 20-26 | Piątek, św. Rity Dz 25, 13-21; Ps 103; J 21, 15-19 | Sobota, Królowej Apostołów Dz 1, 12-14.2, 1-4; Ps 87; J 19, 25-27 | Niedziela Zesłania Ducha Świętego Dz 2, 1-11; Ps 104; 1 Kor 12, 3b-7.12-13; J 20, 19-23



Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC